

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 lipca 2019 roku w sprawie o sygn. akt III C 445/18 z powództwa D. W. (1) przeciwko pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi III Wydział Cywilny:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz D. W. (1) 12 798 (dwanaście tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt osiem) złotych tytułem odszkodowania, z odsetkami:
 - a) ustawowymi od 11 listopada 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku;
 - b) ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz D. W. (1) odsetki ustawowe od kwoty 7 995 (siedem tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt pięć) złotych od 11 listopada 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku;
3. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz D. W. (1) odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 7 995 (siedem tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt pięć) złotych od 1 stycznia 2016 roku do 23 maja 2018 roku;
4. umorzył postępowanie w zakresie kwoty 7 995 (siedem tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt pięć) złotych;
5. oddalił powództwo w pozostałej części;
6. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz D. W. (1) 4 657 (cztery tysiące sześćset pięćdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
7. nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi 87,20 złotych tytułem kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., zaskarżając przedmiotowy wyrok w części, tj. co do pkt 1 oraz w pkt 6 i 7 w zakresie w jakim zmiana wyroku spowoduje konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Orzeczeniu Sądu Rejonowego skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, a to:

1. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 2 k.p.c. poprzez sprzeczną z regułami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego ocenę dowodów z opinii biegłego sądowego G. P. (1) oraz dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy i błędne przyjęcie, że uzasadniony okres naprawy pojazdu uszkodowanego winien trwać 87 dni, a to w sytuacji, gdy:
 - a. warsztat miał gwarancję zapłaty z tytułu naprawy, otrzymaną od uszkodowanego wraz z upoważnieniem do odbioru stosownego odszkodowania przez serwis, tym samym nie ponosił ryzyka gospodarczego i nie powinien uzależniać rozpoczęcia prac naprawczych od zatwierdzenia kosztorysu;
 - b. wskazany w sporządzonej przez biegłego opinii czas potrzebny na przeprowadzenie kompleksowej naprawy wynosił 23 dni;
 - c. naprawę przeprowadzał profesjonalny warsztat specjalistyczny, zawodowo trudniący się naprawą pojazdów;
 - d. warsztat dokonujący naprawy już w dniu 24 marca 2015r. otrzymał od pozwanego kalkulację naprawy i od tej chwili miał nieograniczoną możliwość, a także obowiązek prowadzenia prac naprawczych;

2. naruszenie art. 233 § 1 w k.p.c. poprzez uznanie za wiarygodne zeznania świadków P. N., P. W., a także powoda D. W. (2) oraz uznanie, że korelują one ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że uzasadniony czas najmu wynosił 87 dni, w sytuacji gdy:

a. z opinii biegłego sądowego wynika, że niezbędny technologiczny czas naprawy w niniejszej sprawie wynosi 14 dni roboczych, zaś okres oczekiwania na części zamienne, biorąc pod uwagę uszkodzenia pojazdu wynosił 2 dni robocze, co łącznie powoduje, że niezbędny technologiczny czas naprawy wynosił 16 dni roboczych,

b. z opinii biegłego sądowego wynika, że uzasadniony okres naprawy przedmiotowego pojazdu w związku ze szkodą wynosił 23 dni;

3. naruszenie przepisu prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego niezgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i przyjęcie, że pozwany odpowiada także za koszt najmu pojazdu zastępczego w wysokości 12798 zł, i pozostaje on w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, podczas gdy:

a. poszkodowany wybrał najem pojazdu zastępczego, wykraczający poza maksymalną dzienną stawkę najmu akceptowaną przez pozwanego co było ekonomicznie nieuzasadnione i nosi znamiona przyczynienia się poszkodowanego do powiększenia rozmiarów szkody, a co z kolei nie powinno obciążać strony pozwanej;

b. wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, przekraczające koszty pojazdu zaproponowanego przez ubezpieczyciela nie były ani celowe, ani racjonalnie uzasadnione;

c. czym innym jest stosunek kontraktowy pomiędzy poszkodowanym a powodem, gdzie strony mogą ustalić dowolnie wysoką stawkę za dzień najmu na dowolnych jego warunkach, czym innym zaś zobowiązanie wynikające z deliktu pomiędzy poszkodowanym a pozwanym, gdzie o zasadności stawki za najem decyduje art. 361 § 1 k.c., poszkodowani zaś obowiązani są podejmować działania minimalizujące szkodę;

d. zasada proporcjonalności oraz wzgląd na racjonalność ekonomiczną rozwiązań prawnych nakazuje uwzględnić godne ochrony interesy poszkodowanego i dłużnika. Nie można pominąć, że proponowanie przez ubezpieczycieli (we współpracy z innymi przedsiębiorcami) pojazdów zastępczych jest - ze względu na efekt skali i związaną z tym efektywność kosztową - rozwiązaniem korzystnym dla ogółu ubezpieczonych, gdyż ogranicza koszty ochrony ubezpieczeniowej i tym samym wysokość składek,

e. naruszenie przepisu prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego polegająca uznaniu za wiarygodne twierdzeń poszkodowanego i pominięciu nagrania z rozmowy zgłoszeniowej i w rezultacie przyjęcie, że stawka zastosowana przez powoda jest uzasadniona, podczas gdy:

f. powód został poinformowany przez pozwanego o możliwości nieodpłatnego skorzystania z pojazdu zastępczego zorganizowanego za pośrednictwem pozwanego, oferta ta była wiążąca i miała na celu doprowadzenie do faktycznego bezpłatnego udostępnienia pojazdu zastępczego poszkodowanemu;

g. powód został poinformowany, iż w przypadku nieskorzystania z jego oferty, będzie akceptował stawkę najmu w wysokości 130 zł netto/dobę, którą to stawkę pozwany w przypadku udostępnienia pojazdu poszkodowanej musiałby uiścić podmiotowi, z którym współpracuje oraz o obowiązku minimalizacji szkody;

h. poszkodowany dysponował dogodnymi możliwościami, które zostały mu przedstawione spełniające obowiązek minimalizacji szkody, a mimo to z nich nie skorzystał;

4. naruszenie art. 361 § 1 k.c. poprzez uznanie, że normalnym następstwem kolizji z dnia 26 lutego 2015r. było poniesienie przez poszkodowanego kosztu korzystania z pojazdu zastępczego za okres 87 dni, podczas gdy - co nie budzi wątpliwości w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego - adekwatny związek przyczynowy między uszkodzeniem pojazdu a kosztem korzystania z pojazdu zastępczego zachodzi w zakresie, w

jakim poszkodowany korzysta z pojazdu zastępczego w okresie obiektywnie niezbędnym do przeprowadzenia naprawy pojazdu uszkodzonego, przy czym sam Sąd Rejonowy w uzasadnieniu do wyroku wskazał, że uzasadniony czas naprawy winien wynosić 23 dni;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 361 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie oraz art. 362 k.c. i art. 16 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w związku z art. 354 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że żądanie powoda dochodzone pozwem w zakresie kosztów najmu pojazdu zastępczego, stanowi normalne następstwo zdarzenia z dnia 26 lutego 2015r., w sytuacji gdy:

a. poszkodowany został poinformowany o przyjętej u ubezpieczyciela maksymalnej stawce za najem pojazdu zastępczego (adekwatnej do kosztu, który w przypadku skorzystania z jego oferty poniósłby pozwany), w przypadku gdyby chciał skorzystać z najmu wybierając jedną z wypożyczalni działających na rynku;

b. na poszkodowanym ciąży obowiązek współdziałania w minimalizacji szkody, jeśli więc odmówił takiego współdziałania to jego zachowanie należy ocenić w kategoriach przyczynienia się do zwiększenia rozmiaru szkody;

c. nie sposób przyjąć aby wydatek w zakresie czynszu najmu w kwocie 239 zł brutto za dobę pozostawał niezbędny i konieczny dla zniwelowania skutków kolizji drogowej z dnia 26 lutego 2015r. oraz aby dochodzone pozwem roszczenie pozostawało uzasadnione szkodą, która powstała wbrew woli poszkodowanego, co jest podstawowym wymogiem odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych;

Jednocześnie pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości, jak również zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego Zakładu (...) kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ponadto wniósł o zasądzenie b. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna i skutkuje zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Na gruncie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego wyrażono pogląd, że jeżeli chodzi o zarzuty apelacji, to należałoby przyjąć, że są to przesłanki (przyczyny), na których jest oparty wniosek o zmianę lub uchylenie wyroku (T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 77 i n. oraz (w:) *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. 2, red. T. Ereciński, s. 90 i n.; T. Misiuk-Jodłowska (w:) *J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 477). W postępowaniu apelacyjnym skarżący ma pełną swobodę w przedstawianiu zarzutów apelacyjnych i może powoływać się na wszelkie powody zaskarżenia, które uważa za pożądane i odpowiednie z punktu widzenia swojego interesu; jedyne ograniczenie stanowią granice kompetencyjne sądu drugiej instancji. W praktyce chodzi o zarzuty związane z uchybieniami, których - w ocenie skarżącego - dopuścił się sąd pierwszej instancji w postępowaniu lub przy rozstrzygnięciu sprawy. Rozróżnienie to nawiązuje do tradycyjnego podziału błędów sądu na błędy proceduralne i błędy orzeczenia związane z niewłaściwym zastosowaniem prawa materialnego. Pierwsze z nich związane są z postępowaniem sądu wbrew przepisom prawa procesowego; mogą one powstawać przez cały czas rozpoznawania sprawy. Przy ich rozpatrywaniu - podobnie zresztą jak w odniesieniu do błędów z drugiej grupy - należy zawsze wyjaśnić, czy cechują się one kauzalnością. Inaczej mówiąc, należy stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia, poza wypadkami naruszenia przepisów proceduralnych skutkujących nieważnością postępowania.

Sąd II instancji rozpoznając sprawę na skutek apelacji, nie jest związany podniesionymi w niej zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55).

Podkreślić należy, że w obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się bowiem wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Dokonanie ustaleń faktycznych umożliwia bowiem sądowi drugiej instancji ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz dokonanie aktu subsumcji. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 roku, sygn. III CZP 59/98, publ. OSNC 1999/7-8/124; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo).

W rozpoznawanej sprawie apelujący upatrywał wadliwości zaskarżonego wyroku w kontekście naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 2 k.p.c.

Wobec wskazania w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na podstawie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Powyższe rodzi konieczność odniesienia się w pierwszej kolejności do zakwestionowanego przez skarżących stanu faktycznego.

Wskazać należy, że zarzuty apelacji dotyczące naruszenia norm prawa procesowego oparte zostały na twierdzeniu, że Sąd I instancji nieprawidłowo przyjął, że najem pojazdu zastępczego przez okres 87 dni i za kwotę po 239,00 zł brutto za dobę był zasadny, co skutkowało uwzględnieniem powództwa. Skarżąca podnosiła, że kwota 7.995 zł brutto (50 dni x 159,90 zł brutto) rekompensowała koszty wynajmu pojazdu zastępczego.

Stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron, na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. okazał się zasadny. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji ustalając stan faktyczny w sprawie oraz dokonując oceny materiału dowodowego (w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy poczynił własne ustalenia faktyczne) nie wyprowadził wniosków poprawnych logicznie i znajdujących oparcie w doświadczeniu życiowym oraz w materiale dowodowym znajdującym się w aktach sprawy. Sąd Okręgowy dokonał zatem w tym zakresie własnych ustaleń faktycznych na podstawie przywołanych wyżej dowodów.

Dokonane przez Sąd Okręgowy dodatkowe ustalenia faktyczne, na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej (pominiętej przez Sąd Rejonowy) mają zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia.

W tym miejscu należy wskazać, że odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Zatem nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być kompensowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c. art. 362 k.c. i 826 § 1 k.c.). Oznacza to, że na dłużniku ciąży obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw.

Sąd Najwyższy dostrzegł potrzebę utrzymania ochrony interesów poszkodowanego w rozsądnych granicach (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, Nr 3, poz. 28). Kierując się sformułowanymi przez Sąd Najwyższy wskazówkami, należy przyjąć, że nie mogą być uznane za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, które nie są konieczne do wyeliminowania negatywnego następstwa majątkowego w postaci utraty możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu, gdyż następstwo to może być wyeliminowane - bez uszczerbku dla godnych ochrony interesów poszkodowanego - w inny, mniej uciążliwy dla dłużnika sposób. Jeżeli zatem ubezpieczyciel proponuje poszkodowanemu skorzystanie z pojazdu zastępczego równorzędnego pod istotnymi względami pojazdowi uszkodzonemu, zapewniając pełne pokrycie kosztów jego udostępnienia, a mimo to poszkodowany decyduje się na poniesienie wyższych kosztów najmu innego pojazdu, koszty te - w zakresie nadwyżki - będą podlegały zwrotowi tylko wtedy, gdy poszkodowany wykaże szczególne racje, przemawiające za uznaniem ich za celowe i ekonomicznie uzasadnione (dowód ten obciąża poszkodowanego).

Sąd Okręgowy aprobuje też stanowisko wyrażane przez Sąd Najwyższy, że w ramach ciążącego na poszkodowanym obowiązku minimalizacji szkody i współdziałania z dłużnikiem (ubezpieczycielem) mieści się obowiązek niezwłocznego zasięgnięcia informacji co do tego, czy ubezpieczyciel może zaproponować poszkodowanemu pojazd zastępczy równorzędny uszkodzonemu (zniszczonemu), przy czym nie ma to nic wspólnego z koniecznością poszukiwania przez poszkodowanego najtańszej oferty rynkowej najmu, nie jest bowiem istotne to, czy propozycja ubezpieczyciela jest najtańsza, lecz to, że jest przez niego akceptowana (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 roku, III CZP 20/17, pub. LEX nr 2340475).

Podkreślić należy, że proponowana przez Sąd Najwyższy wykładnia nie eliminuje ani nie ogranicza przysługującej poszkodowanemu swobody wyboru kontrahenta, od którego najmie pojazd. Sprawia jedynie - ze względu na obowiązek zapobiegania zwiększeniu rozmiarów szkody - że zawierając umowę na mniej korzystnych warunkach od proponowanych przez ubezpieczyciela, poszkodowany będzie zmuszony ponieść część związanych z tym kosztów. Sąd Najwyższy trafnie zwrócił uwagę, że w przypadku kosztów naprawy pojazdu służących bezpośrednio wyeliminowaniu już istniejącej szkody majątkowej interes poszkodowanego podlega intensywniejszej ochronie niż w przypadku wydatków na najem pojazdu zastępczego, które nie służą wyrównaniu szkody - utrata możliwości korzystania z rzeczy nie jest szkodą - lecz jedynie wyeliminowaniu negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu (por. uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11). W konsekwencji wymagania dotyczące pokrycia obu kategorii kosztów różnią się. O ile celowość i ekonomiczność wydatków służących bezpośrednio restytucji (naprawie pojazdu) jest kontrolowana co do zasady tylko w wąskich granicach określonych w art. 363 § 1 zd. 2 k.c., o tyle w przypadku kosztów służących wyeliminowaniu negatywnych następstw majątkowych - jest samoistną, podstawową przesłanką warunkującą zakwalifikowanie tych wydatków jako szkodę.

Podczas rozmowy zgłoszeniowej dotyczącej zgłoszenia szkody w pojeździe A., pracownik pozwanego osobie zgłaszającej szkodę w imieniu poszkodowanego przedstawił propozycję bezpłatnego użyczenia pojazdu zastępczego poszkodowanemu. Uwzględniając prawo poszkodowanego do wyboru innego rozwiązania, w przypadku nieskorzystania z oferty pozwanego pracownik pozwanego w toku rejestracji zgłoszenia szkody prosił także, aby stawka takiego najmu odpowiadała stawce, jaką pozwany pokrywa oferując poszkodowanym bezpłatny samochód zastępczy, tj. uwzględniając klasę uszkodzonego samochodu, tj. 130 zł netto za dobę.

Sąd Rejonowy w sposób nieuprawniony i błędny przyjął, w odniesieniu do stawki najmu pojazdu zastępczego, że dobową stawkę wynajmu zastosowaną przez powoda nie była wygórowana i była stawką rynkową, mimo że powód na żadnym etapie postępowania nie wykazał, że stawka zastosowana przez powoda była stawką rynkową. W myśl ogólnej reguły wynikającej z art. 6 kc na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia faktów, z których wywodził skutki prawne to jest uzasadniających jego roszczenie (tak SN w orzeczeniu z 3 października 1969 r. II PR 313/69).

Statuowany w art. 6 ciężar udowodnienia faktu należy rozumieć nie tylko jako obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, ale przede wszystkim jako obowiązek obarczenia jej konsekwencjami poniechania realizacji tego obowiązku lub jego nieskutecznością - tą konsekwencją jest zazwyczaj

niekorzystny dla strony wynik procesu (por. wyrok SN z 7 listopada 2007 r. II CSK 293/07). Powód na okoliczność, że stawka najmu w wysokości 239 zł brutto jest stawką rynkową a więc zasadną mógł przedstawić sądowi chociażby dowód z ofert innych wypożyczalni działających na rynku lokalnym, czy też dowód z opinii biegłego na okoliczność jakie były uzasadnione stawki czynszu najmu pojazdu zastępczego odpowiadającego klasą pojazdowi uszkodzonemu na rynku (...) w dacie zdarzenia drogowego. Pozwany natomiast w toku procesu zdecydowanie wskazywał, że stawka 130 zł netto do jakiej pozwany weryfikuje koszty najmu pojazdu zastępczego w innych wypożyczalniach wynika z zawartych przez pozwaną umów o realizację świadczeń ubezpieczeniowych w zakresie wynajmowanych pojazdów zastępczych. Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że powód nie sprostował ciężącemu na nim obowiązki dowodowemu.

Z tych względów – w ocenie Sądu Okręgowego – należało przyjąć stawkę najmu akceptowaną przez ubezpieczyciela tj. 130 zł za dobę(netto).

Jeśli zaś chodzi o okres najmu pojazdu zastępczego to w pierwszej kolejności należy wskazać, że uszkodzony pojazd nadawał się do naprawy. Podkreślenia wymaga, że postulat pełnego odszkodowania przemawia za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez ubezpieczyciela tzw. wydatków koniecznych, potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji przez okres konieczny i niezbędny do naprawy pojazdu (art. 361 § 1 k.c.).

Apelująca wskazała, że okres przez jaki D. W. (1) korzystał z pojazdu zastępczego nie był uzasadniony przez czas dłuższy niż 50 dni. Odnośnie tej kwestii – w ocenie Sądu Odwoławczego – stanowisko apelującej jest w dużej mierze zasadne. Decydujące znaczenie dla ustalenia uzasadnionego okresu najmu pojazdu zastępczego ma moment poinformowania poszkodowanego o zaakceptowanym przez ubezpieczyciela zakresie i koszcie naprawy uszkodzonego pojazdu, gdyż dopiero z chwilą otrzymania takiego rozstrzygnięcia ubezpieczyciela w oparciu o dokonane oględziny i opinię rzeczoznawcy poszkodowany może rozpocząć naprawę, bez narażania się na ryzyko braku refundacji przez ubezpieczyciela pełnej kwoty, jaką zapłaci za naprawę pojazdu. Z tych względów konieczne było przeanalizowanie akt postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwaną. Akta likwidacyjne miały kluczowe znaczenie dla dokładnego określenia niezbędnego okresu najmu pojazdu zastępczego. Odszkodowanie przysługuje bowiem wyłącznie za okres odpowiadający okresowi pomiędzy dniem wyrządzenia szkody a dniem naprawienia pojazdu, biorąc pod uwagę wszelkie technologiczne uwarunkowania związane z przywróceniem pojazdu do stanu poprzedniego oraz z przeprowadzeniem postępowania likwidacyjnego przez ubezpieczyciela. Jednocześnie nie może budzić wątpliwości stwierdzenie, że poszkodowany jest pozbawiony możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu nie tylko przez technologiczny czas jego naprawy, nawet jeśli odpowiada on czasowi rzeczywistemu. Rzadko bowiem czas ten pokrywa się z okresem, jaki upływa od zdarzenia powodującego szkodę do zakończenia naprawy pojazdu. Pomiędzy samą szkodą a oddaniem samochodu do warsztatu naprawczego może upłynąć pewien czas, przez który również poszkodowany może mieć prawo do wynajęcia pojazdu zastępczego na koszt osoby wyrządzającej szkodę. Opisane uwarunkowania - zdaniem Sądu Okręgowego - wymagają odpowiedniego zindywidualizowania każdego przypadku. Tym samym ocena zasadności okresu najmu pojazdu zastępczego winna być każdorazowo dokonana z uwzględnieniem specyfiki określonego stanu faktycznego. Na tym zaś gruncie przede wszystkim jest trafny zarzut apelującej co do tego, że okres, za który powód domaga się zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego nie odpowiada okresowi naprawy technologicznie uzasadnionemu i przekracza go. Ostatecznie, niezbędny i celowy czas naprawy pojazdu wynosił w niniejszym przypadku 23 dni i liczony powinien być od dnia 1 kwietnia 2015 roku, to jest od dnia w którym warsztat posiadał już zaakceptowany kosztorys.

Z przeprowadzonej opinii biegłego wynika, że okres niezbędny technologicznie do naprawy pojazdu wyniósł 16 dni roboczych bez oczekiwania na oględziny, przejście odpowiedzialności przez ubezpieczyciela, oczekiwania na części, przerwy w pracy wynikające z dni wolnych od pracy, akceptację kosztorysów - (k. 63).

Sąd Rejonowy nie oparł się jednak na opinii biegłego i powołując się na zeznania świadka M. N. uznał za uzasadniony cały rzeczywisty okres najmu. W uzasadnieniu wyroku zachodzi więc sprzeczność poczynionych ustaleń i wyprowadzonych przez Sąd I Instancji wniosków ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Z jednej strony Sąd Rejonowy uznaje za biegłym, że uzasadniony czas naprawy winien wynieść 23 dni z uwzględnieniem 7 dni

wolnych, wskazuje że w jego ocenie 23 dni, które wskazał biegły, to idealny czas, przy założeniu, że wszystkie potrzebne części są dostępne, a zakład zajmuje się naprawą jednego pojazdu, by ostatecznie opierając się na sprzecznych z opinią biegłego zeznaniach świadka M. N. i stwierdzić że uzasadniony jest cały rzeczywisty okres najmu pojazdu zastępczego.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd meriti bezpodstawnie przyjął, że uzasadniony jest cały okres najmu pojazdu zastępczego w wymiarze 87 dni, bowiem Sąd Rejonowy nie wskazał przy tym na żadne konkretne okoliczności, które mogłyby usprawiedliwiać przeprowadzenie naprawy w okresie aż 87 dni, w szczególności Sąd Rejonowy w ogóle nie przeanalizował i nie ocenił czynności podejmowanych przez warsztat w okresie naprawy pojazdu A.. Nie można przerzucać na pozwane towarzystwo ubezpieczeń odpowiedzialności za opóźnienia, których przyczyna leży po stronie zakładu naprawczego. Również opinia biegłego sadowego G. P. (2) potwierdza, że za wydłużenie procesu naprawy winić należy warsztat naprawczy. Trudno zaakceptować sytuację, że za wybór warsztatu naprawczego, jego wydłużone procedury odpowiedzialność odszkodowawczą ma ponosić pozwany.

W ocenie Sądu Okręgowego za zasadny należy uznać okres najmu pojazdu zastępczego od dnia 27 lutego 2015 rok, a więc od dnia faktycznego rozpoczęcia najmu, dzień po kolizji do dnia 31 marca 2020 roku (32 dni), kiedy warsztat otrzymał od pozwanego towarzystwa ubezpieczeń zaakceptowany przez pozwaną kosztorys naprawy i dalej przez 23 dni uzasadnionego technologicznego okresu naprawy, liczonego od dnia 1 kwietnia 2020 roku.

Tak więc z łączny uzasadniony czas najmu pojazdu zastępczego należy uznać okres obejmujący 55 dni (32 dni + 23 dni).

Reasumując skarżącej udało się skutecznie zakwestionować dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia dotyczące zasadnego okresu wynajmu pojazdu zastępczego, jak i podważyć przedstawiony na tym tle wywód jurydyczny. Z tej też przyczyny zarzuty procesowe skonstruowane poprzez odwołanie się do brzmienia art. 233 § 1 k.p.c. okazały się zasadne.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy podziela dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i przyjmuje je jako własne bez konieczności ich powtarzania.

W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu Okręgowego powództwo jest zasadne w zakresie kwoty 799,50 zł (55 dni x 130 zł netto = 7150 + 23 % VAT = (...),50 minus kwota wypłacona przez pozwanego tj. 7995 zł).

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w pkt. I, w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 799,50 zł.

Uwzględnienie apelacji powodów w powyższym zakresie prowadziło do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji. Powód wygrał proces w 43%, a przegrali w 57%. Poniesione przez powoda koszty procesu wyniosły 4657 zł (1040 zł – opłata od pozwu, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 3600 zł – wynagrodzenie pełnomocnika). Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 4317 zł (17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 3600 zł – wynagrodzenie pełnomocnika 700 zł wynagrodzenie biegłego. Łączne koszty procesu poniesione przez strony wyniosły 9061,20 zł. Powód powinien ponieść koszty procesu w kwocie 5164,90 zł (57% od kwoty 9061,20 zł), poniósł zaś koszty w kwocie 4 744,90 zł. Powód winien więc zwrócić powodowi kwotę 420 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (art. 100 zdanie 1 k.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265 ze zm.).

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, tytułem zwrotu kosztów poniesionych w sprawie tymczasowo przez Skarb Państwa (wynagrodzeń biegłego), Sąd nakazał pobrać od powoda D. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 87,20 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

W pozostałej części apelacja pozwanej podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 100 zdanie 1 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265 ze zm.) Koszty

postępowania apelacyjnego poniesione przez pozwaną wyniosły 2550 zł (opłata od apelacji – 750 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 1800 zł. Powód wygrał apelację w 6%. Winien zatem ponieść koszty w kwocie 261 zł. Na powódzie ciąży więc obowiązek zwrotu pozwanemu kwoty 2289 zł.